

Inicjatorzy Czynu Lipcowego załoga huty im. Bolesława Bieruta kończy realizację swych zobowiązań

CZĘSTOCHOWA. — Budownicy Kombinatu Hutniczego im. B. Bieruta w Częstochowie, którzy wezwali w tym roku masy pracujące całego kraju do Czynu Lipcowego zwycięsko kończą realizację swego chlubnego zobowiązania, w którym postanowili przekazać 20 km. do eksploatacji kompleksu agregatów i urządzeń pierwszego wielkiego pieca. Ołbrzymia większość brygad budowlanych, montażowych załóg poszczególnych przedsiębiorstw i grup rozruchowych wykonała już swe postanowienia. Załogi budowlane przekazały już hutnikom wszystkie podstawowe urządzenia niezbędne dla uruchomienia hutniczego kolosa. W próbnym rozruchu jest już obecnie tylko, stanowiąca rezerwę, druga turbodmuchawa, na ukończeniu znajdują się również roboty przy torach żużlowych.

Pomyślna walka o realizację trudnych i odpowiedzialnych zadań, to rezultat ofiarnej kolektywnej pracy tysięcy robotników, techników i inżynierów, zarówno wszystkich

przedsiębiorstw budowlano-montażowych, jak i zespołów nadzorujących roboty z ramienia inwestora oraz hutników obejmujących wspólnie, skomplikowane urządzenia rejonu wielkiego pieca.

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

CENA WRAZ Z PANORAMĄ 30 GR.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 171 (2799)

Łódź, 19 i 20 lipca 1953 r.

Uroczysta akademia w stolicy ku czci wielkiego Polaka tytana ludzkiej myśli Mikołaja Kopernika

WARSZAWA. — Z inicjatywy Komitetu Obchodu Roku Kopernikowskiego, nad którym protektorat objął Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, odbyła się w dniu 18 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademia ku czci genialnego uczono-

go. Na akademii przybyli członkowie Rady Państwa i rządu,

członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, działacze ruchu obrońców pokoju, przedstawiciele organizacji masy, świata nauki i kultury oraz załóg robotniczych stołecznych zakładów pracy.

Obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowani w Polsce.

W akademii uczestniczyli licznie przybyli na uroczystości kopernikowskie goście z granicznymi — przedstawiciele Światowej Rady Pokoju, czołowi działacze ruchu obrońców pokoju i wybitni naukowcy.

Akademii przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Po odegraniu hymnu narodowego akademie zagrał wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wygłaszając przemówienie, które zebrani przyjęli gorącymi oklaskami (wyjątki z przemówienia i dalszy ciąg sprawozdania na str. 2).

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. — W dniu 17 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Georgij M. Popow złożył wizytę wstępną ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzeszewskiemu.

Naród francuski domaga się radikalnej zmiany polityki — stwierdza Pronteau w czasie debaty w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. — Jak donosiliśmy wczoraj, we francuskim Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęła się w dniu 16 bm. dyskusja nad rządowym projektem „reformy” konstytucji.

Projekt rządowy referował przedstawiciel MRP — Durieux, który domagał się uchwalenia go przez zgromadzenie. Stwierdził on, że projekt ten jest tylko „pierwszą próbą”, po której w przyszłości nastąpi „zakrojona na szeroką skalę rewizja konstytucji”.

Następnie zabrał głos deputowany komunistyczny Pronteau, który zażądał odroczenia debaty nad projektem rządowym. Uzasadniając swój wniosek, Pronteau oświadczył, że kraj domaga się radykalnej zmiany polityki, a proponowana „reforma” konstytucji

uniemożliwia dokonanie takiej zmiany. Pronteau podkreślił, że dążenie do stworzenia warunków dla „silnego rządu” podyktowane jest strachem, wywołanym zaostreniem się sprzeczności w łonie partii prawicowych, którym coraz trudniej jest osiągnąć porozumienie w sprawie zmniejszenia niezbędnej większości. Sprzeczności te — stwierdził mówca — wypływają z tzw. „polityki atlantyckiej”. Zwracając się do partii prawicowych, Pronteau oświadczył: „Zamiast zniesienia przepaści istniejącej między krajem a nami, jeszcze bardziej ją pogłębiacie i rozszerzacie, mimo, że bez kraju jesteśmy niczym”.

Pronteau podkreślił, że rządowy projekt reformy konstytucji ma na celu przyznanie rządowi znacznej części pełnomocnictw przysługujących parlamentowi, a radzie republiki — wielu pełnomocnictw Zgromadzenia Narodowego.

Pronteau zaproponował, aby w wypadku odrzucenia jego wniosku przeprowadzić referendum w sprawie rewizji konstytucji. Ponieważ konstytucja z 1946 r. została zatwierdzona przez referendum ludowe — stwierdził mówca — jedynie naród ma prawo decydować o jej rewizji.

Wniosek zgłoszony przez Pronteau został odrzucony.

W toku dalszej dyskusji zabierali głos deputowani z ramienia partii prawicowych, którzy bronią projektu rządowego, utrzymywali, że należy go nawet „rozszerzyć”.

Postępowy republikanin Pierre Cot wypowiedział się przeciwko projektowi „rewizji” konstytucji oraz za zachowaniem konstytucji z 1946 r.

Dziś 8 stron

Bolesław Bierut wśród budowniczych Starego Miasta



W dniu 16 lipca 1953 roku Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut zwiedził Rynek Starego Miasta.
CAF — fot. Zd. Wdowiński.

Młodzież CSR przejęła od młodzieży polskiej Festiwalową Sztafetę Przyjaźni

CIESZYN. — 18 bm. Gwiazdą Festiwalowa Sztafeta Przyjaźni i Pokoju przekazana została na granicy polsko-czechosłowackiej w Cieszynie przez młodzież polską — młodzieży bratniej Czechosłowacji.

Przekazanie międzynarodowej sztafety podążającej z meldunkami i pozdrowieniami młodzieży krajów Europy oraz młodzieży polskiej sztafecie czechosłowackiej, która poniesie ją dalej ku granicy Węgier, stało się dla mieszkańców polskiego i czeskiego Cieszyna okazją do wielkiej manifestacji braterstwa i przyjaźni. Po obu brzegach Olzy płynącej przez Cieszyn niemal na wszystkich domach zaopatrzyły flagi o barwach narodowych Polski i Czechosłowacji. Na ulice wyległy tłumy ludzi.

Przybycie sztafety i towarzyszącej jej delegacji młodzieży polskiej powitały hymny obu naszych bratnich narodów oraz hymn Związku Radzieckiego — ości narodów w walce o pokój.

W imieniu młodzieży czechosłowackiej gorąco pozdrowił przybyłych członków zarzą-

du powiatowego CSM Indira Młkova.

Ołbrzymia powódź w Korei południowej

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że Koreę południową nawiedziła powódź, wywołana przez zniszczenia szkody rolnictwu.

Interwencji amerykańscy i zdradcy lisymanowscy — jak stwierdza Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna — nie zatroszczyli się o remont urządzeń przeciwpowodziowych, wskutek czego już w pierwszym okresie deszczów letnich wody przerwały w 30 miejscach tamy w ciągu 10 dni powódź zniszczyła w Korei południowej 4.900 domów, 130 mostów i ponad 96.700 hektarów pól.

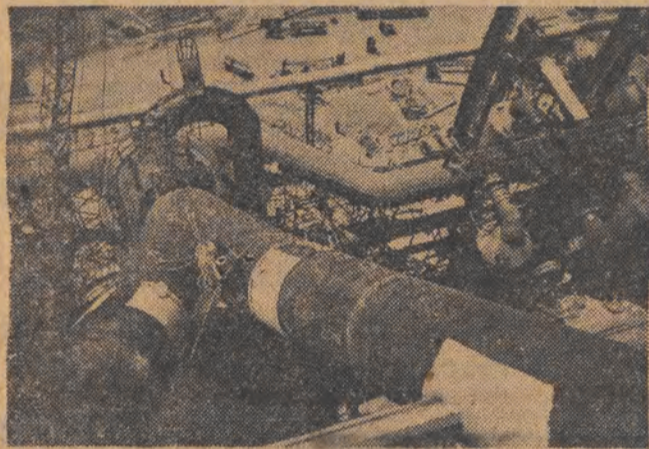
Na zwycięskiej drodze

Wczorajsza prasa polska ogłosiła za prasą radziecką komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania planu 5-letniego w pierwszym półroczu 1953 r.

Liczy, wyrażające pion pracy narodu radzieckiego, stanowią nowy, kolejny dowód, że ZSRR zwycięsko idzie naprzód drogą do komunizmu, nowy, kolejny dowód wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem, stanowią one nowy, kolejny dowód, że podstawowym prawem socjalizmu jest „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stałe rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki”.

Wskazniki wykonania planu w 100 proc., a w niektórych gałęziach produkcji przemysłowej wzrost produkcji przemysłowej o 10 proc. w porównaniu z produkcją analogicznego okresu ubiegłego roku, nowe olbrzymie inwestycje, poważny wzrost produkcji i sprzedaży towarów przemysłowych i rolniczych — wszystko to jest tym bardziej znamienne w okresie, którym gospodarka krajów kapitalistycznych całego świata wykazuje coraz liczniejsze i głębsze oznaki kryzysu. Nawet tak zwana „koniunktura zbrojeniowa”, (Ciąg dalszy na str. 2)

W hucie im. Bolesława Bieruta zapłonie wkrótce ogień w pierwszym piecu



Budowniczy rejonu wielkich pieców w hucie im. Bolesława Bieruta realizując swe zobowiązania prowadzą coraz bardziej ambitną walkę z czasem, walkę o każdą godzinę, która zbliża ich do terminu uruchomienia pierwszego wielkiego pieca.

Na zdjęciu: Fragment urządzeń pomocniczych wielkiego pieca huty im. Bolesława Bieruta.

CAF — fot. Kondracki.

22 kondygnacje wysokościowej części Pałacu Kultury im. J. Stalina widoczne są już nad Warszawą

WARSZAWA. — Montaż stalowego szkieletu części wysokościowej Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina — jak przewidują plany — zakończony zostanie do końca bież. roku.

Obecnie budowniczy radzieccy zmontowali już 22 kondygnacje części wysokościowej. Dotychczas zmontowany szkielet konstrukcji widoczny jest z odległości około 50 km od miejsca budowy. Jednocześnie z montażem brygady robotników pracujące na specjalnych ruchomych rusztowaniach okładają płytami ceramicznymi 10, 11 i 12 kondygnację części wysokościowej.

Intensywne roboty prowadzone są również przy okładaniu płytami ceramicznymi, granitem i piaskowcem kolumnad i portali skrzydeł bocznych Pałacu.

Załogi radzieckie i polskich budowniczych pałacu, wzmoczoną wyjątkowo witalią zbliżającą się

Dziś Ogólnolódzka narada aktywu sportowego

Dziś 19 lipca bież. r., o godz. 9.30 rano, w sali Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18, odbędzie się Ogólnolódzka Narada Aktywu Sportowego zorganizowana przez KE PZPR.

Święto 22 Lipca. Na wszystkich odcinkach budowy wywieszono tablice z treścią zobowiązań. Na tablicach tych notowane są również wyniki realizacji postanowień. Poszczególne brygady walczą pomyślnie o przedterminowe wykonanie zobowiązań i o zdobycie tytułu brygady najlepszej jakości.

Do wzmoczonej walki ze stonką ziemniaczaną! Wezwanie ZMP i LK

WARSZAWA. — Na zawarte w uchwałę Prezydium Rządu w sprawie wzmocnienia walki ze stonką ziemniaczaną wezwano o jak największy udział w zwalczaniu tego groźnego szkodnika upraw ziemniaczanych odpowiadają stowarzyszenia i organizacje masowe. Specjalne apele do swych członków oraz do młodzieży i kobiet wiejskich nieszerzonych wystosowały ostatnio zarządy główne Związku Młodzieży Polskiej i Ligi Kobiet.

Apele Zarz. Gł. ZMP głosi: „Zetempowcy i harcerze! Dżewczeta i chłopcy!

— Zwracamy się do was w ważnej sprawie. Naszym uprawom ziemniaczanym zagroziło wielkie niebezpieczeństwo — stonka ziemniaczana.

Każdy z was rozumie, jakie znaczenie w gospodarstwie rolnym odgrywa ziemniak. Są one jednym z naszych podstawowych produktów żywnościowych i stanowią cenne źródło paszy dla hodowli.

Walkę ze stonką ziemniaczaną traktujcie jako jedno z najważniejszych swoich zadań, zadań o

ogromnym znaczeniu dla wsi i kraju.

Bierzcie czynny udział w walce ze stonką pomagając naszym kolegom ze wsi w niszczeniu tego szkodnika. Wyjeżdżajcie grupami w niedzielę i święta na lotstrację pól ziemniaczanych — do spółdzielni produkcyjnych, PGR i gromad.

W apelu Zarządu Głównego Ligi Kobiet, skierowanym do kobiet wsi i miast, czytamy:

Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet wyzywa was, członkini kół gospodyni członkini kół Ligi Kobiet do czynnego udziału w walce ze stonką.

Kobiety wiejskie!
— Przeglądajcie starannie swoje pola ziemniaczane! — w razie znalezienia stonki — niszcźcie ją natychmiast i zawiadźcie o tym najbliższych przedstawicieli władzy lub organizacji!

— Bierzcie udział w lustracjach i produkcji w starannym przeglądzie pól ziemniaczanych.

Kobiety miast!
— Zgłaszajcie się do udziału w ekipach, wyjeżdżających na pola ziemniaczane w celu poszukiwania stonki!

Dnia 19 lipca miały 60 rocznicę urodzin wielkiego poety Włodzimierza Majakowskiego. Dzień ten obchodzony jest uroczystie przez ludzi radzieckich oraz wszystkich tych, którym droga jest sprawa postępu i pokoju. Poniżej drukujemy fragment z poematu „DOBRZE”.

Ojczyznę
sławie
te, która dziś jest;
lecz po trzykroć —
Ja planów naszych
sążniste kroki rozmachu.
Raduję się
marszem,
którym kroczymy

do pracy
i do ataku.
Widzę —
gdzie śmiecie dziś gniją bezplodnie,
gdzie tylko ziemia prosta i pozioma —
na sążni widzę
i spod niej
wyrastają
komuny
domy.
I diabli
ufność
do zbóż bożych błog,
smętnych
sianeczka stert,

I przebijają
już traktory
skorupę
chłopskich sero.
I plany,
co dawniej
na stacjach czoł
zatrzymywał
nędzny hamulec,
dziś
rosną
w dni błękitnych kopule,
w stali kształt
i w kamieniu formując.
I
jako wiosnę ludzkość,
zrodzoną
w trudach i boju,
opiewa
ojczyznę
mój głos dziś,
republikę moją!



WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, dnia 19 lipca 1953 r. Nr 27(303)

Poniższy wiersz napisany został w czasie pobytu w Polsce wielkiego pisarza i patriotę tureckiego, bojownika o pokój Nazima Hikmeta. Znana jego sztuka pt. „Opowieść o Turcji” grana była w Teatrze Nowym w Łodzi. Ze względu na swe wysokie walory zostanie ona niewątpliwie wznowiona w nadchodzącym sezonie.

Gołębie nad Placem Zamkowym

Przy Kolumnie, na której siadały żurawie
trzepot skrzydeł, gołębic błękitnie szeleści.
I to, co nas onegdaj bolało w Warszawie
nie wróci do istnienia, znane z opowieści.

Po Trasie Wschód i Zachód mgła schodzi
ku Wiśle,
zmierzch jak kryształ spokojny zapada
nad miastem.
Jest czyste i szlachetne to, o czym dziś
myślę —
Tyś znowu moich marzeń zagłem jest
i masztem!

Dla tych zmierzchów — Nazimie! —
cichych, nasyconych
zmęczeniem budowniczych, jak owoc
dojrzałym,
osamotniłeś matkę, nie tulileś żony
tęsknotą przemieniając w poezji kryształ.

Wyrzekłeś się na lata i ziemi, i stołca,
widoku synka, domu, kwitnących moreli,
by stać się tym, którego siła niesłabnąca
natchnęła nas otuchą, kiedyśmy cierpieli.

Przez okna widać białe światła Mariensztatu,
sunące Wisły czarna, polyskliwą taflą.

I chciałbym iść z pomocą walczącemu światu
jak Ty, poeto Turcji, jak Ilja, jak Pablo!
Niebieskooki! Dalej wygłaszaj swe pieśni
niskim, głębokim głosem, zmatowiałym
w celi.

Przebywaj wśród rybaków, wśród tkaczy
i cieśli
nad brzegami Bosforu, w słońcu Dardaneli!
Jeszcze wrócisz do Turcji witany przez
tłumy
i na własnej ulicy w swobodnym Stambule
trzepot skrzydeł gołębic nad Tobą zaszumi
na niebie południowym jak z lapis-lazułu.

I obwieścisz Nazimie, że spełnił się Pokój,
gdy najlepsi do Ojczyzn powrócą synowie,
ci, którzy celu walki nie zgubili w mroku
okrywającym jeszcze ludzkości połowę.

„Trzepot skrzydeł gołębic ucichł i nad
Placem
jak minaret sylweta Kolumny wystrzela.

— Tyś już zamilkł i długo milczeli słuchacze,
nim owacją uczcili wiersze Przyjaciela.

Plakat Majakowskiego

Majakowski - plastyk, — to Majakowski mało znany u nas w Polsce. Znajomimy więc pokrótce naszych czytelników z tą dziedziną twórczości poety, o którym Józef Stalin powiedział, że jest on najwybitniejszym wśród poetów epoki radzieckiej.

Wybitny portrecista, Włodzimierz Majakowski w swej pracy artystycznej posługiwał się wszelkimi środkami malarstwa współczesnego — od zwykłego ołówka, poprzez akwarele, farby olejne — do słynnych „mazańców” plakatowych okresu interwencji i wojny domowej w ZSRR.

Dynamizm twórczości plastycznej Włodzimierza Majakowskiego był wprost niezwykły. Za pomocą prostych, ogólnie zrozumiałych dla wszystkich środków wyrazu rysunkowego tworzył Włodzimierz Majakowski swe słynne plakaty polityczne, tak zwane

„Okna ROSTY”. Były to plakaty agitacyjno-propagandowe Radzieckiego Biura Informacyjnego. W okresie walki o utrwalenie zdobyczy rewolucyjnych plakaty tego rodzaju wykonywano przy pomocy „mazańców” ręcznie, gdyż brak był wówczas możliwości wykonania ich drukiem lub przy pomocy litografii.

Jedno z pierwszych wspomnień o Majakowskim jako artyście sztuki plastycznej, znajdujemy na łamach dziennika moskiewskiego „Russkoje Slowo” w roku 1911 wzmiankę poświęconą pamięci zmarłego wówczas znanego malarza rosyjskiego W. Sierowa. Dziennik pisał:

„...W imieniu słuchaczy moskiewskiej szkoły rzeźby, sztuki i architektury przemawiał na pogrzebie Włodzimierz Majakowski, jeden z najzdolniejszych uczniów zmarłego mistrza. Mówca oświadczył, że młode pokolenie artystów rosyjskich wzniesie najpiękniejszy pomnik Sierowowi, krocząc w swej pracy śladami swego wielkiego nauczyciela”.

To, że Majakowski znalazł się wówczas wśród słuchaczy moskiewskiej akademii sztuk plastycznych, nie było dziełem przypadku. Od lat najmłodszych Majakowski interesował się malarstwem i poświęcił sporo czasu pracy nad swymi pierwszymi obrazami, przeważnie portretami. Już jako 10-letni chłopak zwrócił na siebie uwagę zdolnego malarza Krasnuchy mieszkającego w Kutaisie. Krasnucha wysoko ocenił malarskie zdolności młodego Majakowskiego i oświadczył otwarcie: — „z tego chłopaka będzie niezwykły malarz, a przede wszystkim rysownik”.

Istotnie zdolności malarskie młodego Majakowskiego były zdumiewające i zwracały na siebie powszechną uwagę. Majakowski już wówczas lubował się w prostych liniach rysunku, używał kolorów w sposób naderwyczał plastyczny. Oddawał się sztuce malarskiej z wielkim zamiłowaniem, rysował portrety, karykatury, obrazy olejne i plakaty.

Szczególnie te ostatnie udawały się Majakowskiemu. Zawsze potrafił on uchwytać najgłówniejszą treść, użyć właściwego rysunku, właściwych kolorów.

Portrety rysowane przez Majakowskiego świadczyły o niezwyklej wprost twórczej indywidualności ich twórcy. Majakowski śmiało korzystał ze swej palety wspaniałych tonów, jakby był już doświadczonym artystą plastykiem.

Ze szkoły moskiewskiej wyszedł zresztą nie artystą plastykiem, lecz poetą. Mimo wszystko, nawet wtedy, gdy został powszechnie znanym i sławnym poetą nie porucił swych prac plastycznych. W okresie lat rewolucyjnych łączył pracę poetycką z pracą artystyczną. Stał się na posterunku bojowym jednocześnie jako poeta i jako artysta - plastyk.

W roku 1917 w tygodniku satyrycznym „Krasnyj Zont” („Czerwony Parasol”) ukazała się karykatura Majakowskiego. Rysunek wyobrażał młodego artystę - plastyka stojącego przed galerią sztuk pięknych, do której wstępu bronił gruby szwajcar.

Majakowski uporczywie walczył o upowszechnienie sztuki, o udostępnienie dzieł malarskich szerszemu ogółowi. Oto na innym jego rysunku widzimy obrazy włożące przez okienne kraty prywatnych zbiorów muzealnych — o światło dzienne.

Aresztowania, więzienia, praca rewolucyjna, nadzór policyjny nie przeszkodziły Majakowskiemu w jego pracach artystycznych. Po wyjściu z więzienia carskiego rysuje karykatury polityczne skierowane przeciwko caratowi.

Zamiłowanie do malarstwa pobudza Włodzimierza Majakowskiego do rozpoczęcia studiów z dziedziny malarstwa i rysunku. Z początku uczęszcza na wykłady, prowadzone w słynnej szkole rysunku im. Stroganowa. Z powodu swych kontaktów rewolucyjnych ma



Felieton warszawski

Lublin w Warszawie

— Niech ja skonam, niech ja skonam!
— Placi pan?
— Za co, jak pragnę odbudowy?!
— Placi pan?
Zwolennik odbudowy mięknie. Słabo:
— Wszystkie forse żona mnie wzięła... Na pieluszki dla dziecka...
Milicjant jest grzeczny, rzeczowy spokojny. Spisuje personalia młodzieńca, którego ścigają z burforów tramwajowych.
Zabieram dzisiaj m. in. głos w sprawie winogrona i stąd ten obrazek. Zapyta ktoś: co ma winogrono do mandatu karnego? Otóż ma. Winogrono ma w Warszawie dwa znaczenia: jedno — normalne, utarte, oznaczające to, z czego się robi dobre wino; drugie — oznacza pasażerów, którzy wiszą na tramwajach. „Jadziem na winogrono...”
Czasy, w których każdy zgrzytający i brzęczący wóz tramwajowy witało się „spocynymi oczami”, dawno już przebrzmiały. Teraz wymagania wzrosły i rosną coraz szybciej, i to nie tylko w stosunku do komunikacji tramwajowej, ale do trolleybusowej i autobusowej także. No, bo co? Elektryczne pociągi śmigają coraz częściej przez Wisłę, do Skierniewic jedziesz „w-try-miga”, a tu w Warszawie czekać na luźniejszy tramwaj, trolleybus czy autobus? Ani mowy! Zwłaszcza, że 22 lipca ruszy nowa linia tramwajowa — na Żerań. Wozy tej linii będą mogły rozwijać 70 kilometrów na godzinę! Prawie, jak „Warszawy”, które robi się na Żeraniam...

Polowanie na kaczkę w mieście? Kto to słyszał? Ano ci, którzy jeszcze tu i ówdzie słuchają szcze-kaczkę.

Pogoń za sensacją... Ileż my zdrowych i pięknych sensacji przeżywamy codziennie! Oto skazano lat temu dziewięć miasto, stolicę państwa na śmierć, na zagładę i zapomnienie. A tymczasem miasto żyje, rozrasta się, pięknieje z roku na rok, z dnia na dzień, ba, w pewnych okresach nawet z godziny na godzinę! Czyż może być piękniejsza sensacja, niż to, że radzieccy przyjaciele, budowniczo Pałacu Kultury i Nauki, zbudowali już dwadzieścia kondygnacji? Nie ma godziny w ciągu dnia, w której nie stałyby przed Pałacem tłumy, obserwujące potężniejszą sylwetkę gmachu, zdumiewający rytm pracy, jej niezwykle precyzyjną organizację, wspaniałą technikę. Warszawa jest sercem z nimi — z tymi opalonymi, uśmiechniętymi chłopcami i dziewczętami, z których każdy i każda mają za sobą poważne doświadczenie.

A to, że zamiast siedmiu dni — tylko 28 godzin betonowano na Żeraniam fundament gigantycznego komina elektrociepłowni? Żaloga kobieca budowy na Mirowie na cześć 22 Lipca ukończy murów roboty parteru na trzy dni przed terminem. Dzięki fali takich zobowiązań Warszawa dostanie w dniu Święta np. nową halę targową na Ochocie (z chłodem). Ach, jakże wszystko wyliczyć, co nowego każdy warszawski dzień ogląda w naszej epoce.

Jechałem któregoś dnia tramwajem aleją Waszyngtona. Dojeżdżaliśmy do Grochowskiej. Tramwaj idzie tu szybciej, aleja jest dość słabo jeszcze zabudowana, dzielnica spokojna,

— Nie będziesz pan tak gazował za parę lat — powiedział tęgi mężczyzna do motorniczego.
— Niby dlaczego?
— Tamten uderzył dłońmi w gazetę.
— Bo tu będzie Lublin.
— Co pan wariata strugas? — obruszył się motorniczy.
— Mówię: tu, na Grochowiu, w tych blokach i w drugich, które tu będziemy budować, mieszkać będzie tyle ludzi, co w Lublinie: sto czterdzieści tysięcy. Będą — powiódł palcem po jakimś artykule — o, mam: będą dwa teatry, kina, dwadzieścia szkół, dwa szpitale i ośrodki zdrowia, dwa hotele, trzydzieści żłobków i przedszkoli, młodzieżowy dom kultury, urządzenia sportowe, kawiarnie, restauracje...
Zasłuchany motorniczy nie ruszył z przystanku, na którym stanęliśmy przed chwilą — „I punkty usługowe. No, to mówię: warszawski Lublin”.
Ruszyliśmy. Motorniczy wjeżdżał na Grochowską powoli, z nabożeństwem, jakby widział przed sobą huczącą dzielnicę „warszawskiego Lublina”.
Nie — myślę — to nie będzie Lublin. To będzie wspaniała nowoczesna dzielnica — tu, gdzie przez dziesiątki lat burżuazyjnych rządów było siedlisko brudu i nędzy przedmiejskiej.
Jaka jest różnica między Warszawą a kobieta? Im bardziej Warszawie przybywa lat, tym bardziej pięknieje, a nawet — właściwie — staje się coraz młodszą...
I. S.

Dwaj bezrobotni

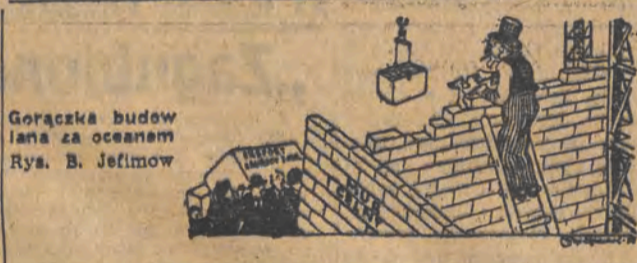


Land og Folk, Danía

DROBIAZGI

W czasie konferencji trzech w Waszyngtonie, minister Bidault w pewnym momencie oświadczył:
— W tych sprawach chciałbym jednak zasięgnąć pewnych konsultacji. Pragnąłbym połączyć się telefonicznie z Paryżem.
— Po co z Paryżem — pyta zdumiony John Foster Dulles — o ile mi wiadomo prezydent Eisenhower przebywa w Waszyngtonie.
Ułaskawionego zbrodniarza wojennego pytają.
— Na jakiej podstawie został pan ułaskawiony?
— Na podstawie motów zasług, wymienionych w akcie oskarżenia i motywach wyroku.
John Foster Dulles udziela wywiadu angielskiemu dziennikarzowi:
— Moim zdaniem, nie ma żadnych przeciwności na terenie międzynarodowym mię-

dy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią.
— To chyba omyłka, panie ministrze — odpowiedział dziennikarz — ja jestem sprawozdawcą politycznym naszego dziennika, a nie redaktorem działu humoru.
Z paradoksów światła. W Belgii dzieci i młodzież nie wyjeżdżają na kolonie letnie, gdyż rząd nie ma funduszy na te cele. A więc państwo mające bogate kolonie w Afryce, nie może sobie pozwolić na kolonie... w Europie.



Gorączka budowlana za oceanem. Rys. B. Jefimow

USMIECH i żądło

TWAIN o amerykańskich politykach

Nie jest rzeczą trudną udowodnić przy pomocy faktów i cyfr, że nie istnieje żaden amerykański rodzaj przestępców z wyjątkiem członków kongresu USA.

Kameleon wygląda w następujący sposób:

Jest on tłusty i zdaje się być pogrążony w kontemplacji. Ożywia się jednak szybko gdy w polu jego widzenia ukaże się zwykła mucha. Natychmiast wyrzuca swój długi język podobny do łyżki od herbaty i chwytając w niego owad. Co w nim jednak uderza to oczy: każde z nich patrzy w inną stronę. Jedno oko kameleona spogląda w kierunku nieba, podczas gdy drugie patrzy do przodu, co nadaje mu duże podobieństwo do członka amerykańskiego kongresu. Również i ten zwyczaj patrzeć jednym okiem na swych wyborców, a drugim na łapówki.

Wyobraź sobie czytelniku, że widzisz idiotę. A teraz wyobraź sobie, że widzisz członka amerykańskiego kongresu. Chociaż właściwie niepotrzebnie się powtarzam.

Bill Styles, który zajmuje się polityką i usiłował kiedyś wprowadzić swego człowieka

do senatu, narzekał na brak moralności wśród członków amerykańskich organów ustawodawczych.
— Serce człowieka boli kiedy widzi jak ciężko jest znaleźć przewodniczącego o wystarczająco wysokich kwalifikacjach moralnych, który by dochował wierności tym, którym się sprzedał.

Kilka definicji.
Co to jest senator? Człowiek, który w krótkich przerwach w czasie których nie odsiadywa kary więzienia za popełnione przestępstwa, wydaje prawa w stolicy USA.
Kto to są służby narodu po amerykańsku? Ludzie, któ-

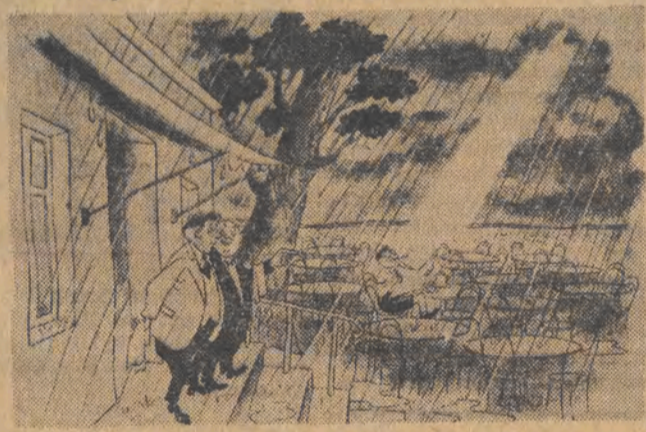
rych postawiono na stanowisku, na którym mogą rozdzielać dochody.

Co to jest karta wyborcza? Jedyny rodzaj towaru, którym można u nas handlować bez patentu.

Z powodu zgonu jednego z przywódców partii demokratycznej w Nowym Yorku Twain zauważył:

Nie zdecydowałem się na wzięcie udziału w pogrzebie tego człowieka, jednak posłałem uprzejmy list, w którym z całego serca wyraziłem swą solidarność z tym przedsięwzięciem.

Gdy nad morzem pada deszcz



On iwierdził, że prognoza pogody przewidywała lokalne przejaśnienia.

Zmiana szyldu

Panowie Flick, Thyssen i Krupp przed 17 czerwca ostrzyli sobie już apetyty na swe dawne fabryki i koncerny położone w NRD, które stały się własnością narodu, a nie wyszukiwaczy kapitalistycznych. Przed 17 czerwca maklerzy giełdowi w Frankfurt nad Menem otrzymali rozkaz skupowania akcji wschodnich jak AEG, Siemens i t. in.

— Ja mam wyjście z sytuacji.

— Jakże?
— Trzeba po prostu zmienić tylko szyld — zamiast „Bank Thyssena” wystawimy wywieszę „Skład makulatury Thyssena”.

GROT

Kłótniwej

O, droga moja,
Czas szybko mija,
I przeszłość naszą
Spowija w mgie.

Głupi kto trwoni
Sily w pogoni
Za tym, co marnie,
Za tym, co zle.

Mędrec prawdziwy
Jest ustepliwý,
A walka zażarta,
Skraca nam dni.

J. RUTKOWSKI

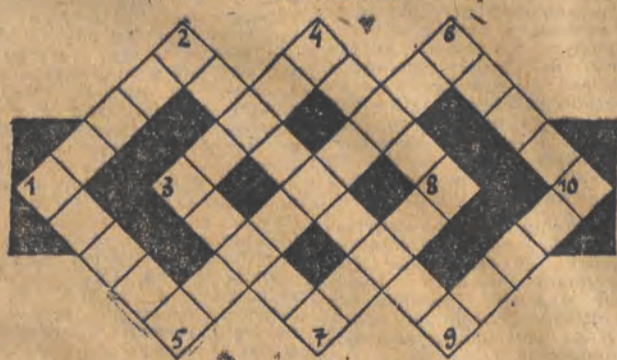
Bez słów



Rozrywki umysłowe

pod redakcją E. Miałkowskiego

1. KRZYŻÓWKA



Znaczenie wyrazów: 1—2 Mała weranda przed domem 1—5 Roślina uprawna z rodzaju motylkowatych o słabych ziarnistych. 2—9 Wrzesniowa zdobycz myśliwego. 3—4 Zwierzętko morskie żyjące koloniami w morzach stref gorących 3—7 Siatka na drążku do chwytania ryb łowlouch na wędki lub do czerpania ryb z kadzi. 4—8 Pojęcie geometryczne. 5—8 Kraj w Europie. 6—10 Przedmiot starożytny. 7—8 Jeden ze szczytów skrajnych

2. REBUS KOŁOWY



Wyraz, objaśniający znaczenie górnego rysunku należy napisać na górnej (zewnątrz) części obwodu koła a wyraz objaśniający znaczenie dolnej ilustracji — na dolnej (wewnętrznej) części obwodu koła. W ten

sposób napisane litery, czytane odpowiednio w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara, utworzą tytuł znanej nowelki. W rozwiązaniu należy podać, kto jest autorem tej nowelki.

Wśród osób, które nadeła prawidłowe rozwiązanie przynajmniej jednego zadania rozrywkowego rozlosujemy 5 wartościowych nagród książkowych. Rozwiązania należy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem: Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Łódź 1, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

Rozwiązanie zadań z dn. 5.7 br.

1. Przemiany: 1) kłos, gros, grom, gram 2) płat, plot, Prot, prom lub grot, grom; 3) krab, kram gram, grom anóm.

2. Anagram geograficzny: Madagaskar (maska, garda).
Nagrody książkowe wylosowali: 1. Bolesław Leszczyński, Łódź 9; Ziółowa 11; 2. Andrzej Salm, Łódź, Mostowa 5a; 3. Maryla Chosłowska, Puszczyno, poczta Puszczyno, pow. Poznań, ul. Libelta 19; 4. Bolesław Bukowski, Łódź, Piotrkowska 152; 5. Guttmejer Małgorzata, Łódź, Wierzbowa 40.

Autorytety

— A jednak generał Nagib ma większy autorytet niż generał Sosnkowski?
— Dlaczego?
— Bo gdy tylko tupnął nogą, Faruk natychmiast się przestraszył i abdykował, a gdy Sosnkowski tupnął nogą, to Zaleski wprowadził się przestraszył, ale będzie abdykował dopiero za rok.



Wszystko dla jednego kota. Rys. B. Jefimow

TEATRZYK Panoramy

W rolach głównych: — Anatol Serduszko — poeta realistyczny
— Maurycy Leń — dozorca.
Miejsce akcji: — jakakolwiek ulica łódzka, z wyjątkiem Piotrkowskiej i Placu Wolności.
(Scena przedstawia tuman kurzu, z którego po kilku minutach wylania się A. Serduszko.)

Anatol Serduszko: — Psiakrew! Powinno się zakazać jazdy samochodami po Łodzi. Każdy z nich wzbija w powietrze tonę piasku i kurzu.

Maurycy Leń (ukazując się w pobliskiej bramie): — Panie, święte słowa. Żeby chociaż w rynsztokach płynęła woda jak dawniej, to i kurz by zniknął i powietrze byłoby bardziej orzeźwiająca...

Anatol Serduszko: — A polewać ulic nie można?

Maurycy Leń (smutno): — Za późno, panie. Ludzie się odzwyczaili. Kiedyś próbowałem, to zrobiło się zbiegowisko. Co młodsze dzieci dary się ze strachu, bo nigdy nic podobnego nie widziały, konie stawały deba, młodzież pchała się do mnie po jakichś tam autografy, aż wreszcie ktoś wezwał straż pożarną, bo myślał, że się pali.

Anatol Serduszko: — A pan z czyjego ramienia polewał ulicę?

Maurycy Leń: — Z jakiego tam ramienia! Z węża gumowego. Dozorca jestem.

Anatol Serduszko (groźnie): — Ach, tak! I nie wstyd panu taki brud tolerować przed swoim domem? Nawet nie pozamiatać, nawet nie polać ulicy?!

Maurycy Leń: — Widzicie go! Znalazł się! Zmłataj pan sam stąd, bo się poleje, ale krew!

Anatol Serduszko (oddala się dostojnie, ale śpiesznie).

Maurycy Leń (za poetą): — Patrzcie państwo, a to chłystek! Dwa miesiące czystości były w kwietniu i w maju, ulic się nie polewało i nikt nic nie mówił, a temu nagle w lipcu czystości się zachciewał!

Ponieważ nowy obłok kurzu zasłania scenę — opuszczenie kurtyny staje się zbyteczne.

WBZ

Komunikat
Łódzkiego Komitetu
Obchodu Święta
22 Lipca

Łódzki Komitet Obchodu Święta 22 Lipca zawiadamia, że codziennie od godz. 14 do 18, w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Moniuszki 4a, czynny jest punkt informacyjny w sprawach dekoracji miasta i zakładów pracy.

Aby Łódź w dniu Święta Odrodzenia Polski wyglądała jak najokazalej

- Przygotowania do dekoracji miasta
- Od rana do późnej nocy trwa praca przy stalugach

Im bliżej 22 lipca, tym szybciej staje się tempo przygotowań w Łodzi do wielkiego święta narodowego. Nieustanny ruch panuje w punkcie konsultacyjnym utworzo-

nym przy Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Moniuszki 4a. Gorączkowa praca

świetlic itp. Plastyki dwoją się i troją. Chcą bowiem wywiązać się z zadania i dać

Zespół teatralny, orkiestra, grupa recytatorska

- Nowe placówki świetlicowe w województwie łódzkim
- Kraszkowiczanie na gościnnych występach

W dniu 22 lipca zostanie otwarta m. in. nowa świetlica wzorcowa we wsi Siemkowice pow. wieluńskiego. Świetlica mieści się w wyremontowanym i zrekonstruowanym zabytkowym dworze z XVII wieku. W tym samym dniu nastąpi także otwarcie świetlicy we wsi Wiskitno pow. łódzkiego.

Ostatnio liczba świetlic wzorcowych w woj. łódzkim powiększyła się o kilka nowych placówek. Tak np. świetliczanie z **Kraszkowic** w pow. wieluńskim zorganizowały zespół teatralny, który występuje obecnie z pro-

gramem składającym w Kraszkowicach i wioskach okolicznych. Otwarto tam bibliotekę, założono Ludowy Zespół Sportowy, ukazują się redagowana przez świetliczan gazetka ścienna. Ożywioną działalność rozwinęła także czynna od niedawna świetlica wzorcowa w **Białej Rawskiej**, pow. rawsko-mazowieckiego.

W Białej świetliczanie zorganizo-wały zespół recytatorski i orkiestrę. W ramach akcji upowszechnienia wiedzy rolniczej zainicjowane zostały w świetlicy odczyty z dziedziny rolnictwa, agrotechniki, zootechniki, weterynarii itp.



wre w Pracowni Sztuk Plastycznych przy ul. Piotrkowskiej 102, gdzie wykonuje się najodpowiedzialniejsze prace dekoracyjne.

swoj maksymalny wkład pracy w to, aby Łódź w dniu Święta Odrodzenia Polski wyglądała jak najokazalej.

Kierownik Pracowni Sztuk Plastycznych Marian Antkowiak informuje, że pracownia jest produkującą w kraju. Na 10 istniejących tego typu zajęła we współzawodnictwie pierwsze miejsce. W tej chwili wszystkie prace związane są ze Świętem Lipcowym. Oto np. artysta-malarz Albin Lubniewicz wykonuje ogromny portret przodownicy pracy z Łódzkich Zakładów Gumowych Eugenii Kwaśniak, a Zygmunt Nirsztajn maluje portret Ignacego Dorosa, sprzedającego śrubownika z ZPB im. Dzierżyńskiego. Ze względu na pilny termin plastyki pracują w dzień i w nocy. Są nimi m. in.: Łukasiewicz, Siedlanowski, Just, Kaniewski, Muszka, Sikorski, Wajasztek i in.

Około 20 grafików pracuje nad przygotowaniami do dwóch wystaw — na Placu Wolności i w Al. ZMP. Wykonują oni również planse dla Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, obrazujące osiągnięcia poszczególnych zrzeszeń sportowych. Do pracownicy napływają bez przerwy nowe zamówienia na portrety dostojników państwowych, na projekty dekoracji frontonów budynków, wnętr-

W punkcie konsultacyjnym MDK grupa 6 studentów-plastyków pod kierownictwem ob. St. Wandachowicza obsługuje interesantów w godz. od 14 do 18. Każdy zgłaszający się — bądź to z gotowym projektem, bądź też bez niego — otrzymuje tu fachową poradę, informację, a nawet projekt dekoracji. Ci, którzy zgłaszają się wcześniej, ułatwiają pracę obsłudze punktu, która może rozłożyć sobie planowo robotę i wykonać ją starannie. Ostatyczny termin zakończenia przygotowań do obchodu wielkiego święta narodowego nie powinien przekroczyć dnia 20 bm.

Praca zespołu nie ogranicza się jednak tylko do udzielenia pomocy zgłaszającym się. Od rana do późnej nocy trwa tu też robota przy stalugach. W tej chwili na warsztacie są portrety przodowników pracy oraz planse obrazujące osiągnięcia produkcyjne, socjalne i kulturalne poszczególnych zakładów pracy. Te planse zdobędą wystawę w Alei ZMP.

(Mr.)

Walka trwa, maruderzy przeszkadzają

- Niezlikwidowane ogniska niebezpiecznego szkodnika
- Wzmocnić wywiad i przeprowadzić skuteczną ofensywę

Stonka ziemniaczana zagrożiła w poważnym stopniu nasze województwo. Mimo to walka z nią nie jest na leżycie prowadzona. Dowodzi tego wiele faktów. Najpoważniejsze — to późne likwidowanie ognisk. Do chwili obecnej 11,8 proc. wykrytych ognisk nie zostało zniszczonych. I w rezultacie szybko rozmnażające się szkodnik rozprzestrzenia się na coraz to nowe tereny.

Największe niezrozumienie znaczenia walki z „żukiem z Kolorado“ wykazuje Prez. RN w gm. Topola pow. łęczycki, gdzie ognisko wylęgające w dniu 1 lipca dotychczas nie zostało zniszczone. Nie lepiej przedstawia się sprawa w pow. łaskim, gdzie w gr. Zawada gm. Chociw stonka znalazła również dogodny warunki rozwoju.

Poważnie szwankuje też akcja wykrywania ognisk, która w wielu wypadkach jest przeprowadzana powierzchownie i niestarannie. Dotychczas z poważną pomocą przychodziła chłopom młodzież szkolna wykrywając 60 proc. wszystkich ognisk.

Wszystko to świadczy, że czynniki odpowiedzialne w gminach i powiatach za walkę z tym groźnym szkodnikiem nie tylko nie potrafiły przeprowadzić należytej akcji uświadamiającej wśród chłopów, ale i same nie zdają sobie sprawy z tego, że stonka jest klęską żywiolową, z którą należy walczyć, stale i nieublaganie.

Po raz pierwszy w Polsce „Halka“ na płytach

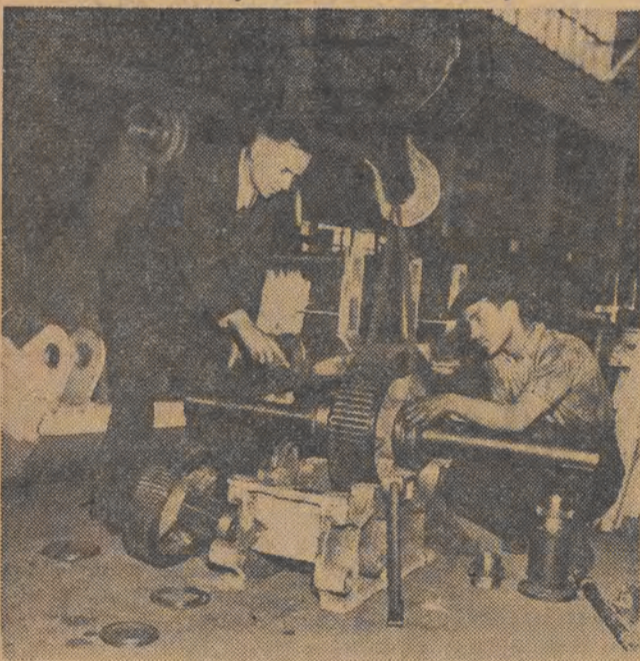
Po 6-tygodniowej pracy zakończono w Poznaniu nagrywanie na płyty opery „Halka“ St. Moniuszki, Wielkiego Koncertu Muzyki Polskiej w Moskwie oraz wyboru dzieł (antologii) muzyki polskiego Odrodzenia.

„Halka“ została nagrana na 18 płytach w całości po raz pierwszy w Polsce. Wykonawcami byli najlepsi odtwórcy partii solowych oraz pełne składy chóru i orkiestry Państwowej Opery im. St. Moniuszki.

Antologia muzyki polskiego Odrodzenia nagrana została na 18 płytach. Antologia zawiera najcenniejsze utwory Mikołaja Gomółki, Mikołaja Zieleńskiego, Wacława z Szamotuł i innych mistrzów XVI wieku. Wykonawcami były chór chłopięcy i męski Państwowej Filharmonii w Poznaniu oraz chór rozgłośni Polskiego Radia w Warszawie.

Pamiętny, Wielki Koncert Muzyki Polskiej w Moskwie, który zaszczylił swą obecnością Józef Stalin, utrwalony został na 14 płytach.

Dostawy dla Nowej Huty



Dla uczczenia święta 22 Lipca załoga Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda“ w Świętochłowicach podjęła liczne zobowiązania produkcyjne, których treścią jest przyspieszenie terminów robót. Na zdjęciu: monter Reinhold Skrzypeczak przy montażu urządzenia przeznaczonego dla Nowej Huty.

We wtorek wszystkie sklepy otwarte do godziny 21

Zakończono już przygotowania handlu łódzkiego do jak najlepszego zaopatrzenia ludności w art. spożywcze i przemysłowe w dniach od 19 do 23 lipca br.

W dniu Święta Odrodzenia (we środy) przeciągnie ulicami Łodzi pochód młodzieży i sportowców. Zbiórki do wyjazdu marszu pochodów wyznaczono w 8 punktach miasta (Ogroda przy WRN, place I arlickiego, Zwycięstwa, Niepodległości, Komuny Paryskiej, Parku Poniatowskiego i róg ul. Świerczewskiego i Poniatowskiego). W okolicach tych punktów **OTWARTYCH BĘDZIE 35**

SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH OD GODZ. 8 DO 13.

Nabywać w nich będzie można: napoje gazowe, piwo, słodycze, mleko, kefir, lody, papierosy oraz kanapki. Oprócz tego sklepy spożywcze sprzedawać będą gotowe porcje wyrobów gastronomicznych, a więc za kaski, salatkę, kanapki mieszane, serdelki itp.

W godzinach popołudniowych dn. 22 lipca w parkach łódzkich, na placach odbędą się zabawy ludowe. **W DNIU 21 LIPCA (WTOREK) WSZYSTKIE SKLEPY SPOŻYWCZE, MIĘSNE I PRZEMYSŁOWE, CZYNNE BĘDĄ DO GODZ. 21**

Sklepy z zmianowe zamkną swe podwoje o godz. 22, a jedyny sklep spożywczy z zmianowy przy ul. Piotrkowskiej 96 — o godz. 24.

Ponadto w poniedziałek 20 lipca sklepy MHD sprzedawać będą wędliny i mięsa surowe jak w każdy dzień mięsny.

Tak więc uczestnicy pochodu oraz ludność Łodzi, która popołudnie spędzi na wesołych zabawkach w parkach i na placach łódzkich, będzie — mimo święta — mogła zaopatrzyć się we wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze i przemysłowe. **Z. S.**

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Ponad 4 tysiące czytelników obsługuje Pabianicka Biblioteka Miejska

Publiczna Biblioteka Miejska w Pabianicach powiększyła swój księgozbiór w ciągu ostatnich trzech miesięcy z górą o 2 tysiące książek. Szczególnie dokładnie skompletowany został dział książek technicznych. Przybyło również sporo dzieł z dziedziny nauk ekonomiczno-społecznych. Ogółem biblioteka posiada teraz ok. 17 tys. tomów. Zwiększa się jednocześnie liczba czytelników biblioteki w Pabianicach, przekraczająca obecnie 4 tys. osób.

Dzięki kontaktom nawiązanym przez bibliotekę z

„Zagubione melodie“

Jacka komponować przeboje taneczne. W wyniku spłotu różnych wydarzeń, grane pod smak publiczności kabaretowej szlagiery jazzowe według amerykańskich wzorów, wypełniały powoli całą jego twórczość. I gdy wreszcie dane mu jest skomponować muzykę do baletu, czuje pustkę. W pokracznych syntakach amerykańskie go jazzu zaquibł melodie. Oczywiście kompozytor posiada również swoją muzykę w wieku lat dwudziestkilku o blond włosach.

Film jednak w swej treści posiada dość mocne ostrze satyryczne skierowane przeciw zalewającej kraję Europie zachodniej modzie na jazz amerykański, wyprany z wszystkiego poza mniej lub bardziej zwierzanym rytmem. Jest to więc niejako odruch protestu walczącej orczych melodijskich przeciw niartykułowanemu rytmowi. Z tego punktu widać, że doskonała jest scena w dramacie kompozytora (E. Lindner) wraz z Strausem po Wiedniu, w którym melodia ściera się z inkwizytorzką zaciekłością. Oczywiście — prokuratorem będzie tu właściciel kabaretu. Podobną wymowę posiada również sparodowany występ Glorii z hyperszlagierem (ich hab' 'ne Wut im Bauch).

Z przyjemnością słucha więc widz miłych melodii śpiewanych przez jedną z najpopularniejszych obecnie artystek Wiednia Elfie Mayerhofer. Pomimo to więcej chciałoby się widzieć w filmie muzycznej atmosfery Wiednia. Nie wystarczy bowiem do tego scenariusz pokolejki na mansardzie i kilka pobieżnych ujęć miasta. Nawet ostatnia scena baletu przy swym niewątpliwym uroku traci nieco kosmopolityzmu smaczkiem rewiowym.

Można by o filmie powiedzieć to i owo, to jednak choć nie wysuwa się on ponad przeciętność filmów zachodnich i słabo tylko wiąże swą satyrę społeczną, ogląda się go z przyjemnością. I to jest dość symptomatyczne. Po prostu ludzie spragnieni są lekkich filmów muzycznych a niestety nie widzą ich wiele ani z produkcji zagranicznej, ani polskiej. Dlatego też Centralny Urząd Kinaografii powinien zwrócić wreszcie uwagę na ten typ filmów. Dostatecznym tego sygnałem był zresztą swego czasu „Antoni Iwanowicz gniewa się“, który przez długi czas cieszył się u nas niesłabnącym powodze-

